Nro. 38.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 17go Lutego 1796.

Gazety.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 26. Stycznia.

W Frieslandyi wſzczęły ſię świeżo rozruchy. Lud w niektórych miaſtach wſpierany od Municypalności, chce gwałtem przymuſić Reprezentatów ſwoich do kreſkowania na zwołanie Konwencyi. Stany Frieslandzkie, obſtaiąc przy większości głoſów obywatelów ſwey

Prowincyi, nie chce śię przychylić do żądania ludu poburzonego, i z tego powodu kazały areſztować kilka członków municypalności w *Leuwarden*, reſzta zaś ratowała śię ucieczką. Tym czaſem Reprezentanci tey prowincyi podali notę w 12. artykułach ułożoną do Stanów Jeneralnych, która ieżeli będzie przyięta, tedy Frieslandya przyſtąpić ma do większości głoſów. Ale nota ta całkowicie odrzuconą zoſtała.

Z Zeelandyi także powrócili bez niczego Kommiſſarze wyſłani przed niedawnym czaſem, końcem nakłonienia tey prowincyi do uchwały zwołania Konwencyi. Niektórzy mieſzkańcy Zeelandyi ſą wprawdzie za Konwencyą, ale większość ieſt dotąd przeciwna.

Dnia dziſieyſzego Obywatele od 20. lat wieku ſwego liczący zgromadzili śię po różnych ſekcyach naſzego miaſta, końcem wybierania Elektorów, którzy mianować będą Deputowanych do Konwencyi.

Donoſzą z Gdańſka, że pſzenica znacznie tam poſzła w górę; łaſzt iedep płaci śię po 88. Czerwonych Złotych Hollenderſkich.

WŁO-

WŁOCHY.

Z *Medyolanu dnia* 13. *Stycznia.*

Jenerał *Beaulieu* przeznaczony do obięcia kommendy nad armią Cesarską w Włoszech, stanął iuż w naszym mieście. Mówią tu mocno, iakoby Cesarz zamyślał ustanowić w Medyolanie Radę woienną, ktora pod przełożeństwem dwóch Jenerałów Niemieckich, ma rozpoznać przyczyny zdarzeń niepomyślnych w kampanii przeszłoroczney.

Tymi dniami przebieg tędy spiesznie goniec z Turynu do Wiednia. Od owego momentu zaczęto mocno mówić, że traktowanie o zawieszenie oręża iest w robocie. Mimo to widziemy coraz nowe posiłki ciągnące z Niemiec do armii Cesarskiey w tych stronach.

Listy z Turynu pod 10. Stycznia donoszą, że Dwór tamteyszy częste odbywa rady, których przedmiotem są negocyacye pożądanego pokoiu, i ukończenie rychłe niszczącey woyny. Podatki woienne zostały zawieszone w kraiach Sardyńskiego Króla, i woyska część znaczna stanela na kwaterach zimowych.

Xiężniczka Ludwika de *Conde* lat 38. licząca zrobiła się Mniszką w Turynie.

W mieście stołecznym Sardynii dotąd ieszcze panuią rozruchy. Lud roziuszony zamordował tam wiele znacznych osób, i Wice-Król strzeżony od mocney warty w swym zamku, nie śmie się wychylić z niego na krok ieden.

Na Korsyce także mięszkańcy czynią polowanie na Anglików, i gdzie tylko spotkaią iednego lub dwòch, tak zaraz ich duszą, lub zabiiaią. Taka nienawiść Korsykanów przeciw swym nowym opiekónom zniewoliła Rząd do rozpuszczenia woysk kraiowych, i przeprowadzenia Angielskich do Gibraltaru. Trzy Reimenta Emigrantòw Francuskich maią zastąpić mieysce Anglików na tey wyspie.

W Rzymie pałac niegdyś Kròla Polskiego śpiesznie mebluią, albowiem spodziewaią się, że ten w krótce tam przybędzie dla dokończenia w dewocyi resztę dni swoich.

TUR-

TURCYA.

Z Konſtantynopola dnia 10. *Grudnia.*

Między Perſyą a Turcyą zdaią ſię intereſa pomyślnego ſięgać ſtopnia nadziei. *Dywan* naſz wſzedł w negocyacye z nowym *Sophi*, które naylepſzy obiecuią ſkutek, i zatwierdzą pewnie pokóy między obu mocarſtwami, mimo okropne ſpuſtoſzenia, iakie popełnili Perſowie, i dotąd popełniaią Moſkiewſkie woyſka w *Jeorgii* Tureckiey.

Donoſzą z *Semlina* pod 25. Stycznia, że w prowincyach Tureckich, *Serwii*, *Dalmacyi* i t. d. w nadzwyczaynym poruſzeniu ſą woyſka, i takie czynią przygotowania, iakie tylko przed woyną czynić ſię zwykły. Baſza Belgradzki, który niedawno zaſzczycony zoſtał tytułem *Seraſkiera*, wyidzie także w pole. Garnizon *Belgradu* nie maiąc dotąd namiotów, opatrzony teraz w nie zoſtał. Niektórzy wnioſkuią iakoby przygotowania te czyniono przeciw rebellizantóm pod *Paſwan Soglo*; ale nieſłychać iuż od oſtatniey Kapitulacyi, aby ten buntownik wſzczy-

wſzczynał przeciw przyrzeczenia ſwemu, iakowe rozruchy.

FRANCYA.

Reſzta ryſu teraźnieyſzego ſtanu Rzeczypoſpolitey.

Jednakowo Royaliści mniemaią, iż wygrana ich ſprawa, kiedy na ſłowa: *Tyran*, w hymnie Marſelſkiem daią żywe oklaſki, chcąc tym ſpoſobem oznaczyć Direktoryat i ciała Prawodawcze.

Z tego więc wſzyſtkiego można wnieść, że ci ludzie nie ſą tak niebeſpiecznemi, aby ſię należało lękać z ich ſtrony zwalenia Rządu dziſieyſzego, i że błahe ich niesforności, nie warte ſą wzmianki nawet.

Ale Jakobini, Terroryści, Krwiożercy? — Ci więcey okrzyczeni ſą od ſwych nieprzyiaciół, i takowe czernidła groźnieyſzemi ich czynią, anizeli oni bydź mogą, i chcą. Direktoryat zapewne nieopiekuie ſię, i nie wywyżſza ną urzędy ludzi chciwych krwi cudzey. Nie wſzyſcy Jakobini pragną broczyć ręce ſwoie w krwi wſpółobywateli. Sekta zaś

Ro-

Royaliftów w fwey zagorzałości nazywa wfzyftkich Jakobinów krwiożercami; a nie dofyć na tym, każdy dobry Republikanin uważany ieft od nich iako Jakobin. Nie można pewnie tego wyciągać, aby Direktoryat ulegał zdaniom tych ichmościów. Wielu Jakobinów zoftało mianowanych do urzędów; ale też wiele i takich, którzy nie fą Jakobinami. Towarzyftwa gromadzące fię w *Panteonie*, *w łaźniach Chińfkich* i t. d. pomykaią czafem fwą żarliwość do ftopnia fanatyzmu i przybiiaią karty na rogach ulic; ale z tém wfzyftko fię kończy.

Wfzyfcy obywatele w Paryżu rozbroieni fą dotąd, a znaczna linia woyfka boiowego, wzmacniana coraz świeżym pofiłkiem, obwodzi ze wfzech ftron Paryż, i czyni Direktoryat fpofobnym do trzymania źle myślących na wodzy — Ten ieft rys bezftronnego świadka ftanu Rzeczypofpolitey. Można z niego poftrzec, iż nie ma fię przyczyny lękać nowego wybuchu zamięfzánia. Kupcy krzyczą także od nieiakiego czafu, ponieważ przez wymufzoną pożyczkę fpada znacznie cena towarów, i przepych powraca do obrębów przyzwoitości. Nadto

to w miarę poniżoney znacznie ceny na żywności, musi także opadać cena na towary. ,,

Miasto *Lugdun*, na którego mięszkańców padło było porozumienie, iakoby zamyślali wszcząć kontrarewolucyą, sciągnęło teraz surową baczność Rządu na siebie. Dnia 8. Stycznia weszło tam 3000. woyska z 6. armatami. Na samym wstępie kazał Kommissarz od Direktóryatu zamknąć Bursę, i wydał odezwę do ludu, w którey zachęcał go do łączenia się przeciw źle myślącym. Municypalnośc została odmienioną, obywatele rozbroieni, i broń zabrana. Te osoby, które od roku tylko mięszkaią w Lugdunie, muszą w 3. dniach opuścić miasto. Wielu obywatelów; lękaiąc się aresztu, ratowało się ucieczką. W *Bourg en Bresse* przytrzymano wiele osób z towarzystwa Jezusa. W pobliższych Departamentach surowe także rozciągniono prawidła, dla czego Royaliści krzyczą głośno na Rząd, iak zowią, despotyczny, a Patryoci przeciwnie uznaią te kroki za nieodbycie potrzebne.